

# Wice Wersa, Łatwo upaść nisko (feat. Grizzulah & B.R.O)

Słuchaj, słuchaj, ej!

Na tej drodze bywa ślisko  
W jednej chwili tracisz wszystko  
Wszystko, co masz,  
Tracisz: godności, instynkt i twarz  
Cel jest jedyną misją  
Bo łatwo upaść jest tak nisko  
Czujesz tylko smutek, złość i wstyd  
Prócz tego nie masz już nic

Mama powtarzała synu mądrze życiem kieruj  
Umysł zaplątany wciąż gdzieś w sieciach systemu  
Zapał jeszcze zżerał trądzik, świat w którym pieniądź rządził  
Trzymaj stały kurs, łatwo jest zabłądzić  
Był wzorem studentów, prawo na uniwerku  
W młodym wieku miał kluczowe siedem sekund  
Zwykły chłopak, choć w poezji był jak Puszkina  
Aftery, domówki, fazy, ekstazy, trawa, lufki  
Lubił proch, jarał Staff, to nie był jego fach  
Z dobrego domu, nie chodził dumny jak paw  
Był zawsze dumą na imprezach rodzinnych  
Puki niezawistny sąd nie okrzyknął go winnym  
Dowody zbrodni nieświadomy miał w kieszeniach  
Wyrok przypieczętowały fałszywe pomówienia  
Stracił wszystko co miał w jedną chwilę  
Usłyszał wycie syren, mianowany jako osiedlowy diler

Na tej drodze bywa ślisko  
W jednej chwili tracisz wszystko  
Wszystko, co masz,  
Tracisz: godności, instynkt i twarz  
Cel jest jedyną misją  
Bo łatwo upaść jest tak nisko  
Czujesz tylko smutek, złość i wstyd  
Prócz tego nie masz już nic

Wszyscy go kochali, był na fali ziomali  
Pytali czy pije pali? chętnie częstowali za nic  
Choć oczekiwali od niego, że będzie im za to wdzięczny  
Że też kiedyś im za frajer posypie trochę pieniędzy  
On nie szczędził w słowach: koks, kryształ, karaiby, tłuste biby  
Nie rozkminiął - co by było gdyby?  
Świat prawdziwy dla niego to świat kłamstw i oszczerstw  
Gdzie dwulicowe kur\* twym życiem wycierają mordę  
Gruby portfel, wciąż nie dawał innym pokazać, że miał problem  
Kochał grać, pchać hajs w hazard  
Kochał zdradzać, łamać życia, kosztem swoich zasad  
Nosił maskę wśród przesiąkniętych fałszem fasad  
Kasyno mu zabrało wszystko, nagle w mgnieniu oka  
Ze łzami w oczach walił pięściami, przeklinał Boga  
Nie było przyjaciół, były tylko ściany puste  
Gdy zawisł na sznurze w swej komnacie luster

Na tej drodze bywa ślisko  
W jednej chwili tracisz wszystko  
Wszystko, co masz,  
Tracisz: godności, instynkt i twarz  
Cel jest jedyną misją  
Bo łatwo upaść jest tak nisko  
Czujesz tylko smutek, złość i wstyd  
Prócz tego nie masz już nic

("Łatwo Upaść Nisko" z udziałem Grzzleego i B.R.O to już kolejny teledysk promujący drugi album

